Nr. 286. Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Czwartek, 22 Grudnia 1921 Rok III.

Biblioteka Jagiellońska Kraków 137

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7. w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	340·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS"

zawiadamia niniejszem P. T. Publiczność, że uwzględniając życzenie podróżujących otwiera

z dniem 20-go grudnia 1921

w foyer hotelu Krakowskiego

przy pl. Bernardyńskim l. 7.

biuro sprzedaży biletów kolejowych I. i II. klasy do wszystkich pociągów i stac i polskich kolei państwowych. — Biuro będzie udzielać informacji co do rozkładów jazdy i połączeń kolejowych.

Godziny urzędowe w dnie powszednie od 10 do 16-tej w niedziele i święta od 10-tej do 13-tej bez przerwy.

Pogotowie wojskowe Francji.

Plan wywarcia na Niemcy presji militarnej na wypadek rozbicia się konferencji londyńskiej.

Leafield. (Radjo). Stery wojskowe francuskie liczą się widocznie z niedojściem do porozumienia między Francją i Anglją i z koniecznością w następstwie tego wywarcia na Niemcy presji militarnej, ewentualnie z wzięciem w zarząd przymusowy pewnych prowincyj niemieckich. Znamienne są w tym względzie przygotowania wojskowe Francji.

Pierwsza konferencja.

Berlin Dzienniki tutejsze donoszą z Londynu, że pierwsza konferencja Brianda z L. Georgem miała przebieg nader serdeczny. Omawiano na niej ogólne położenie zewnętrzne, problem gospodarczej odbudowy Rosji i kwestję reparacji niemieckich. Żadna decyzja nie zapadła.

Czego żąda Francja.

Londyn. Francja będzie obstawała przy zapłaceniu przez Niemcy obu rat w przeciwnym razie **gotowa jest do zastosowania środków przymusowych.** Nadto delegacja francuska będzie się domagała, aby Niemcom przedłożono definitywną propozycję **w sprawie ustanowienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej nad Niemcami.**

Rathenau oczekuje wezwania.

Londyn. Rathenau, któremu powierzono specjalną misję u Roberta Horne odbył z nim konferencję. Jak donoszą, Rathenau jest do dyspozycji Brianda i L. Georgea na wypadek, gdyby który z premierów miał go wezwać na obrady.

Pogłoski o zerwaniu rokowań londyńskich.

Paryż. Koła polityczne francuskie są zdania, że **jeżeli Briand nie otrzyma gwarancji co do należytego udziału Francji w odszkodowaniach,** rokowania zostaną zerwane.

Francja żąda, aby rząd Rzeszy niemieckiej **nałożył sobie sam wewnątrz państwa moratorjum,** zanim będzie żądał moratorjum z zewnątrz.

Ochotnicza Legja kobiet.

Ochotnicza Legja Kobiet, która z rozkazu naczelnych władz wojskowych miała wytworzyć kadry Legionistek do służby gospodarczej, sanitarnej, informacyjnej, oświatowej i łączności skazaną została ze względów oszczędnościowych na zwinięcie.

Problematyczna to oszczędność.. Chlubna działalność Legji daje rękojmię, że te same zalety etyczne, jakie ją cechowały na polu służby wartowniczej zajaśniałyby i na polu służby wojskowo-pomocniczej. Stąd wniosek, że niweczac ujętą w karby dyscypliny wojskowej działalność kobiecą, strażnicy skarbu Państwa tylko na bardzo krótką metę będą mieli złudzenie korzyści.

W porę więc, jako głos przestrogi zjawia się publikacja oparta na dokumentach, przypominająca jakie O. L. K. oddała usługi*).

Oto parę z niej wyjątków:

Tylko na europejskiem rozdrożu, rzuconem między Zachód i Wschód, tylko na tej arenie ustawicznych starć i bojów przesławnych powstać mógł typ kobiety, łączący w sobie, głośny na cały świat urok niewieści, z męskiemi właściwościami umysłu i duszy. Tu się rodziły „niewiasty kresowe", tu możne panie, które czasu wojny i nieobecności mężów rycerzy brały na się rządy rozległych włości i obowiązek opieki i obrony tysięcy istnień ludzkich i odpowiedzialność za nie.

Tu po upadku Państwa, kobiety powszechniej niż mężczyźni przechowywały niewytłaną nigdy wiarę w nieśmiertelność ojczystej sprawy i przekazywały ją następnym pokoleniom. One to bywały zaczynem rewolucji i powstań (patrz: historyka ros. Berga „Zapiski o polskich spiskach i powstaniach"), one za mężami szły na Sybir i pod szubieniczne wzgórza, towarzyszyły synom, one do ostatnich dni zapełniały więzienia, biorąc czynny, niekiedy kierowniczy, udział we wszelkich akcjach polityczno-konspiracyjnych. (Tajna oświata, sprawy unickie, walka o szkołę polską, ruchy rewolucyjne 1905-6 r., Związki i Drużyny strzeleckie itd.).

Tą dawną, mocną tradycją obok współ-

*) Ochotnicza Legja Kobiet. Szkic historyczny. Lwów 1921. Wydawnictwo dr. Marji Wysłouchowej. 8-o. Str. 63.

Niemiecki komunikat o ustaleniu granicy na G. Śląsku.

Katowice. Dzienniki niemieckie zamieszczają następujący urzędowy niemiecki komunikat w sprawie linii granicznej na Górnym Śląsku.

Komisja graniczna ustaliła dnia 18. b. m. następującą linię graniczną w okręgu przemysłowym:

1. W okolicy Kuźnica Nieborowicka nastąpiła wymiana terenu z tem, że kolej Rudy-Gliwice została całkowicie przyznana Niemcom, a także i Kuźnice-Nieborowicka.

2. Szyb Delbrücka i znajdujące się po stronie polskiej zabudowania należące do kopalni, przyznano Niemcom aż do linji kolejowej Makuszowa-Gliwice.

3. Otrzymaliśmy kopalnię „Królowa Ludwika" i trzy główne szyby: „Szczęść Boże", „Ruda" i „Jerzy", oraz całkowite podziemne pole górnicze z wyjątkiem kolonji „Szczęść Boże", cmentarza w „Rudzie" i kolonji „Ruda-Poręba.

4. Niestety, nie udało się zachować dla Niemiec Kuźnicy Rudzkiej z lazaretem, z kawałkiem szosy, na której idzie kolej. Leżące na północ od Rudy pole przypadło Niemcom.

5. Między Rudą Kuźnicą a szybem Carnalsfreude tworzy granice polityczną rzeczka Bytomka.

6. Kopalnia Carnalsfreude stała się polską.

7. Na wschód od Bytomia nie poczyniono żadnych zmian, odpowiednio do decyzji genewskiej.

8. W okolicy Starego Gorecka przesunięto granicę o 150 m. od kolei kopalni Andaluzja, przyznanej Polsce, na teren niemiecki. Tak samo dostała się Polsce część huty cynkowej Friedlersg ück. Wszystkie inne części Friedlersglück przyznano Niemcom.

9. Kopalnię Nowy Dwór i pewną część kopalni cynku Nowy Dwór oddano Niemcom.

10. Żądane przez delegację niemiecką oddanie Niemcom kopalni Radzionkowskiej huty cynkowej Łazy i lasu w okolicy Strossek, nie zostało uwzględnione.

—oo—

Możliwość konferencji europejskiej z udziałem Rosji i Niemiec.

Leafield. Radio. Dzienniki angielskie podają że zwołanie konferencji europejskiej z udziałem Rosji i Niemiec jest zupełnie pewne.

czesnej służby swojej, legitymuje się dziś legjonistka polska".

Zasługi jej zapisała historja i gorącemi wyrazami czci obsypało społeczeństwo. Ale — rzecz dziwna: papiery O. L. K. szły zawsze w górę, zarówno u wyższych władz wojskowych jak w opinji społeczeństwa w momentach widocznego i groźnego niebezpieczeństwa, spadają, gdy niebezpieczeństwo mija, gdy preliminarja pokojowe złotym deszczem ułudy spadają na zmęczone umysły Polaków.

„Gdy w dniach sierpniowych 1920 r. oddział O. L. K., przed udaniem się na front, przeciągał ulicami Warszawy, by poświęcić sztandar swój w Katedrze - sypały się nań kwiaty z balkonów, padały okrzyki, staruszki oczy pełne łez zatrzymywały na tym niezwykłym zastępie żołnierskim i błogosławiły dziewczętom, idącym na bój w obronie Ojczyzny i wolności, a kaznodzieja w świątyni, która widywała królów i hetmanów, husarzy i ułanów z pod Samossiery, przemawiał do nich słowami takich uniesień, że sztab O. L. K. troskliwy o prostolinijność uczuć swoich żołnierzy, począł obawiać się, by im pycha nie zaćmiła młodych oczu, by nie poczęły poczytywać się za bohaterki wpierw nim wartości swojej jakimkolwiek czynem bojowym dowiodły.

Podobnie było we Lwowie, dopóty, póki nieprzyjaciel szalał w mieście, lub pod miastem stał tuż groźny i srogi.

A potem — na tych samych ulicach Warszawy, czy Lwowa te same legjonistki spotykały zniewagi, nieprzyzwoite śmiechy i pogardliwe spojrzenia „zjadaczy chleba" obojej płci.

Tkwi w tem fatalne nieporozumienie.

Naród polski dziś już zdać sobie powinien sprawę z faktu, że niebezpieczeństwo grozi mu ciągle i zawsze, że Polska leży na wulkanie, a głuchy grzmot podziemny słychać zarówno w notach Cziczerina, jak w przemówieniach Lloyda George'a lub oświadczeniach berlińskich mężów stanu, że wtórują im ujadania różnych pomniejszych wrogów Polski, a nadto nawet w czasie pokoju prowadzi się przeciw niej codzienna, przygotowawcza kampanja, rujnująca jej finanse, handel i przemysł, — i druga podziemnemi drogami zarażająca dusze, rozstrajająca prace i organizację wewnętrzną.

Z punktu widzenia tych niebezpieczeństw i przemożności sił wrogich, winien Polak współczesny oceniać każde, w łonie narodu powstające zjawisko.

Niestety, zaślepienie jest tak wielkie, że przypomina chwilami pacyfizm bezmyślny smutnej pamięci epoki saskiej.

Nietylko militaryzacja kobiet jest przedmiotem wstrętu niektórych umysłów, nietylko militaryzacja wogóle, — ale wprost kwestjonowaną jest potrzeba stałej armji".

„Jasnem jest dla nas, że kobieta, walcząca z bronią w ręku, kobieta na froncie, będzie zawsze zjawiskiem wyjątkowem.

Inaczej, jednak, co do służby pomocniczej. Praca w intendanturze, w kancelarjach, w służbie łączności, sanitarnej, oświatowej itd. nietylko odpowiada całkowicie „naturze kobiety", ale jest przez nią oddawna uprawiana. Nie wymaga ona ani szczególnych warunków zdrowia i sił fizycznych, ani nawet nie razi zakorzenionych uprzedzeń dawnego świata.

Nowością jest tu tylko ujęcie kobiet w rygor i formę wojskową, niezbędne, aby pomocnicza służba prawidłowo i z pożytkiem funkcjonowała. Tego rodzaju pomocnicza służba nie może jednak i nie powinna — powiedzmy to wprost — opierać się na materjale ochotniczym.

Polki, korzystające z równouprawnienia politycznego — muszą być powoływane na równi z Polakami do obowiązkowej i powszechnej służby wojskowej, a ze względu na różnicę sił fizycznych — objąć muszą służbę wojskowo-pomocniczą.

Wymaga tego interes Państwa, mogącego w najlepszym razie wystawić 1/10 tych sił, które przeciw niemu zmobilizuje koalicja jego wrogów.

Polska, by zachować byt niepodległy, należyć musi wszystkie siły, wydobyć z łona narodu nowe energie. Nie wolno jej dla względów drugorzędnych i nieważnych odrzucać koncepcji, która mogłaby powiększyć w dwójnasób jej siły bojowe. — Albowiem druga armja równie liczna lub może liczniejsza od frontowej uwięziona była dotychczas w formacjach tyłowych — w służbie pomocniczej.

Jeżeli projekt ustawy poborowej, opracowany przez M. S. Wojsk., a zawierający jakoby paragraf o przymusowej służbie pomocniczej kobiet w armji, przyjęty zostanie przez Sejm, tedy dokona się rzecz wielka i siła militarna Państwa Polskiego wzrośnie w dwójnasób.

Że reforma ta może być niedogodną dla wielu jednostek i dla tych mężczyzn, którzy „dekowali" się dotąd przed służbą frontową po biurach i urzędach — dla tych kobiet, których jedynem zadaniem życia jest strój i zabawa — to pewna.

Ale to nie są chyba poważne względy, przemawiające przeciw niej.

Powołanie kobiet do pomocniczej służby wojskowej mieć będzie, jako następstwo bezpośrednie, zwiększenie siły militarnej Polski — ale zajdą tu i pewne następstwa pośrednie, które rozważyć należy.

Rok czy dwa wojskowej służby pomocniczej będzie jakby uzupełnieniem wychowania kobiety i przyczynić się musi w znacznym stopniu do zmiany jej psychiki.

Dotychczasowe doświadczenia, czynione na materjale ochotniczym, wskazują, że zmiana ta powinna nastąpić w kierunku, dla rozwoju narodowego, pożądanym. Służba wojskowa musi zaszczepić w duszach kobiecych, większe, niż dotąd poczucie odpowiedzialności, wobec Państwa, obowiązkowość, sumienność, punktualność, przyzwyczaić je do wytrwałego znoszenia trudów, zahartować fizycznie i duchowo.

A trzeba więcej hartu miękkiej i przez okres niewoli systematycznie rozhartowywanej duszy polskiej, trzeba by w naród przez kobietę, wychowawczynię przyszłych pokoleń i organizatorkę rodzinnego ogniska, wróciła moc i powaga w ujmowaniu zadań życia — trzeba by papuzie i pewne instynkty narodu, tak widocznie charakteryzujące jego wiek młodzieńczy, by krótkie entuzjazmy i długie depresje ustąpiły nareszcie miejsca dojrzałości i idącym za nią, prostocie, — spokojowi i sile.

Jeżeli naród polski nie ma zagrzebać w popiołach niepamięci pod całunem nowej niewoli olbrzymich swoich uzdolnień, znakomitych zadatków przyszłego rozwoju, trzeba, by dokonała się w nim, w okresie najbliższym, wskazana wyżej przemiana: trzeba by naród ten wyrobił w sobie charakter i wolę. — Są w wychowaniu wojskowem niewątpliwie czynniki mogące przemianę tę przyśpieszyć, ale nie należy z pod tych wychowawczych wpływów usuwać kobiety: ona stanowi większość narodu, ona w znacznej mierze linje ogólnej psychiki polskiej wykreśla.

Przed Polską leżą zadania niesłychanej wagi i doniosłości. Jej położenie geograficzne czyni ją z natury rzeczy strażniczką kultury zachodniej. — W jej duchu, wypracowane zdawna, pogłębione w okresie klęsk politycznych, tkwi poczucie prawa i sprawiedliwości międzynarodowej — szersze i głębsze, niż to, które władcom świata nakazało w Wersalu stworzyć wojenny surogat trybunału sprawiedliwości dziejowej.

Przed narodem naszym otwierają się rozległe widnokręgi, ale by do Skarbca wypracowanych przez ludzkość wartości dorzucić tworzywo polskiego ducha i promień polskiego czynu, trzeba żyć i trzeba być siłą.

—oo—

Wymiar nowych emerytur.

Izba Skarbowa we Lwowie komunikuje: Odnośnie do komunikatu Biura prasowego Ministerstwa skarbu, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z dnia 3. grudnia b. r. Nr. 276 w sprawie wnoszenia podań o wymiar zaopatrzeń na podstawie ustawy emerytalnej wyjaśnia Izba skarbowa:

Emerytowani funkcjonarjusze państwowi, oraz wdowy i sieroty po nich mają wnosić odpo-

Kamil Saint-Saens.

Nestor muzyków francuskich, kompozytor, którego mistrzowskie dzieła przez pół wieku z okładem budziły w całym cywilizowanym świecie niezwykły zachwyt, zmarł przed kilku dniami w Algierze.

Urodzony w stolicy nadsekwańskiej 9. października r. 1835, od lat dziecinnych zdradzał wybitne zdolności i namiętne zamiłowanie do muzyki. Pierwszymi nauczycielami siedmioletniego Saint-Saënsa — nie dziecka cudownego popisującego się grą, lecz adepta sztuki kompozytorskiej — byli Stamati i Maleden, w późniejszych latach pobierał on naukę u Halevyego, twórcy „Żydówki", ówczesnego profesora konserwatorjum paryskiego. Pierwszym instrumentem, który starał się opanować młody mistrz w sposób wirtuozowski, były organy, a na popisie kościelnym w r. 1851 otrzymał pierwszą nagrodę. Później poświęcił się niemal wyłącznie sztuce kompozytorskiej, wrodzona pomysłowość na punkcie układu melodyj oryginalnych, podanych w wykwintnej formie, charakterystycznej dla ówczesnej sztuki francuskiej, a zabarwionych częstokroć dramatycznie, ułatwiała mu przystęp do tej karjery. Już w roku 1855 zgłosił do konkursu kompozytorskiego swe pierwsze dzieło orkiestralne, symfonję Es-dur, po której powstały w następnych latach jeszcze trzy tego rodzaju utwory: F-moll, A-dur i D-dur. Rozgłos Saint-Saënsa we Francji datuje się właściwie od r. 1867, w którym otrzymał medal odznaczający jego wielką kantatę.

Komponował z wielką łatwością, jakkolwiek wszystkie swe prace poddawał autokrytycznie sumiennej cenzurze, dlatego też niezwykła obfitość jego dzieł nie mogła wpłynąć ujemnie na ich walor artystyczny. Można więc śmiało stwierdzić, że w dalszej jego działalności pojawiały się przeważnie tylko arcydzieła, do których zaliczyć wypada: „Phaëtona", „Le sonet d'Omphale", „La jeunesse d'Hercule", utwory w których znawcy odnajdywali pewne pokrewieństwo duchowe z kierunkiem Berlioza i Liszta, słynny „Taniec szkieletów" (Danse macabre), obraz muzyczny, który przyczynił się do spotęgowania jego popularności, oraz opery: „Le timbre d' argent", „Henryka VIII" (grana tylko we Francji) i „Samsona i Dalilę", która obiegła wszystkie prawie sceny europejskie. Inwencja tematów przypomina w niej poniekąd styl Aubera, układ efektów dramatycznych zbliżony jest do faktury Meyerbeera.

Wszechstronność talentu Saint-Saënsa, naginającego się z łatwością do wszelkich form muzycznych, ujawniła się ponadto w innych jeszcze dziełach o pierwszorzędnej wartości: w koncertach fortepianowych i skrzypcowych, „suitach", utworach kościelnych, transkrypcjach w „Havanaise", może również ogólnie znanej jak „Danse macabre". Do najokazalszych dzieł należy również „Oratorium de Noël", wykonane również przed laty we Lwowie.

Z wysokiego poziomu swego talentu i wiedzy patrzył dość obojętnie na podlegające zmianom kierunki sztuki, nawet gorączkowy ruch modernistyczny nie zdołał zachwiać poglądów jego na prawdziwe piękno w sztuce. Nie można jednak nazwać Saint-Saënsa kompozytorem na wskroś konserwatywnym: był raczej eklektykiem korzystającym umiejętnie z każdej nowej zdobyczy sztuki i wiedzy, którą dostosowywał jednak do własnego „programu" kompozytorskiego.

Parafrazując słynne „Credo" Ryszarda Wagnera: „Wierzę w Boga, Beethovena i Mozarta" możnaby podsunąć przekonaniom zmarłego mistrza francuskiego inne wyznanie wiary; ideałem jego był walor melodji podanej we formie możliwie artystycznej.

We Lwowie wykonano w ostatnich dziesiątkach lat cały szereg dzieł genjalnego mistrza: wywoływały one zawsze głębokie i niezatarte na słuchaczach wrażenia.

Fr. Neuhauser.

20 miljonów dolarów na głodnych Rosji.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi z Waszyngtonu, że Izba reprezentantów przyjęła wniosek upoważniający prezydenta Hardinga do wydania 20 miljonów dolarów na akcję ratunkową dla Rosji.

wiednio udokumentowane podania o nowy wymiar zaopatrzeń do tych władz II instancji danego resortu służbowego, w których okręgu znajdowało się ostatnie miejsce służbowe odnośnego funkcjon., względnie emeryta.

I tak:

Emeryci skarbowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach i emerytach skarbowych do Izb skarbowych we Lwowie lub Krakowie;

emeryci sądowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach sądowych do Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie lub Krakowie;

emeryci resortu politycznego oraz wdowy i sieroty po tych funkcjonarjuszach do odnośnych Województw względnie do Dyrekcji Policji we Lwowie lub Krakowie;

emeryci, względnie wdowy i sieroty z resortu służby zdrowia do odnośnych Okręgów Urzędów Zdrowia;

emeryci względnie wdowy i sieroty z resortu technicznego do Okręgowych Dyrekcji Robót Publicznych:

emeryci pocztowi oraz wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach pocztowych do Okręgowych Dyrekcji Poczt i Telegrafów we Lwowie i Krakowie;

emeryci byłej Rady Szkolnej Krajowej oraz wdowy i sieroty po nich do Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie;

emeryci dawnej Prokuratorji Państwa oraz wdowy i sieroty po nich do Prokuratury przy Sądzie apelacyjnym we Lwowie lub Krakowie;

emeryci żandarmerji względnie wdowy i sieroty po nich do Komendy Policji Państwowej na Małopolskę we Lwowie;

emeryci dawnej Prokuratorji Skarbu oraz wdowy i sieroty po nich do Oddziału Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie względnie w Krakowie;

emerytowani profesorowie i funkcjonarjusze Szkół wyższych (Uniwersytet, Politechnika, Akademja Weterynarji) oraz wdowy i sieroty po nich do Rektoratu odnośnego Zakładu naukowego;

emeryci b. Dyrekcji domen i lasów względnie wdowy i sieroty do okręgowego Zarządu lasów państwowych we Lwowie.

Zarazem zwraca się uwagę interesowanych, aby we własnym interesie przestrzegali wskazówek podanych wyżej, gdyż mylne wnoszenie podań spowoduje zwłokę w ich załatwieniu.

Walne Zgromadzenie Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Na onegdajszem walnem zgromadzeniu Galic. Kasy Oszczędności p. Eugenjusz Pierożyński przedłożył sprawozdanie kasowe za rok 1920, z którego wyjmujemy następujące dane: Od 27. lipca do końca września przeniesiono z powodu zajęcia wschodniej połaci kraju przez nieprzyjaciela, zarząd i wszystkie walory do Bochni. — Mimo tej przerwy w prawidłowej działalności wynik kasowy przedstawia się dodatnio:

Do funduszu na pokrycie ewentualnych strat wojennych przeniesiono nadwyżkę obrotową mp. 922.953.79. Rachunek strat i zysków za rok 1920 wykazuje: dochody w kwocie 7.302.076.34 mp., — wydatki zaś następujące: procenta i prowizje 3,078.047.66 mp., koszta administracji 3.150.800.56 mp., koszta utrzymania gmachu 21.049.94 mp., podatki 107.998.94 mp., pokrycie straty na wekslach i zaliczkach na płace 21.236.12 mp. razem 6,379.122 mp. 55 fen., — okazuje się nadwyżka z obrotu 922.953 mp. 79 fen.

Wkładki na książeczkach wynosiły 31. grudnia 1919 książeczek 113.129 na 92.693.372 .73 mp. W ciągu roku 1920: przyjęto na wkładki od 29.575 stron 62.048.127.79 mp. i wydano nowych książeczek 10.708, dopisano do kapitału nieodebranego 30. czerwca i 31. grudnia 1920 procentu 2,722.946 mp. 03 fen., łącznie książeczek 123.837 na sumę 157.464.446.55 mp.

W tychże czasie zwrócono 38.880 stronom 46,901.947.— mp., ściągnięto z obiegu książeczek 15.053.

Stan z dniem 31. grudnia 1920 wynosił książeczek 108.754 na 110.562.499.55 mp. W ciągu roku 1920 zwiększył się stan wkładek o 17,869.126,82 mp., a załatwiono w dziale wkładkowym ogółem 68.455 stron. Pożyczki hipoteczne i komunalne wynosiły z końcem roku 1919 43,435.307.97 mp., a z końcem 1920 roku 42.169.421 marek 58 fenigów, spadły więc o 1.265.886.39 mp. przeważnie z powodu spłat doraźnych.

Czysta nadwyżka obrotowa na rachunku interesów w likwidacji wyniosła w roku sprawozd. 3.599.766.40 mp. Pochodzi ona mniej więcej po połowie z dochodów bieżących i dalszej częściowej likwidacji. Nadwyżka użyta została w całości na dalsze częściowe odpisanie pozycji „Interesa w likwidacji. Pozostała z końcem roku 1920 reszta 961.937.16 mp. wyrównaną została w pierwszych tygodniach 1921 roku.

Po udzieleniu przez walne zgromadzenie absolutorjum zarządowi Galicyj. Kasy Oszczędności za rok 1920 r. Ekielski wyraził zadowolenie, że t. zw. „interesa w likwidacji", które narażały Kasę na znaczne straty nie będą już odtąd figurowały w zamknięciach rachunkowych, co umożliwi instytucji tej powrót do normalnych warunków pracy. P. Ekielski wyraził uznanie dyrekcji i prezesowi wydziału p. Niezabitowskiemu.

Dyr. Kwiatkowski zaznaczył, że wszystkie straty, spowodowane „interesami w likwidacji" zostały w zupełności pokryte pozatem wykazuje Kasa nadwyżkę około 5.600.000 mp., a i na przyszłość spodziewana jest znaczna nadwyżka. Wyraził też nadzieję, że po uregulowaniu pomyślnem swych interesów i finansowych, Kasa przystąpi niezwłocznie do zrównania poborów swych urzędników i funkcjonarjuszy z poborami pracowników innych instytucji finansowych. Ponieważ zaś Kasa Oszczędności jest instytucją obywatelską, nie obliczoną na zysk, przeto zapewne tak jak to dawniej bywało, wyznaczać będzie corocznie większe sumy na cele publiczne.

KRONIKA.

Kalendarz: Czwartek, 22 grudnia. Rz.-kat.: Zenona m. — Gr.-kat.: Zaczat Bohor. — Słowiański: Drogomira.

— **„O ryczywole** zamilczeć wolę". a tą aura, jaka zapanowała u nas od wczoraj zajmować się byłoby również contra bonos mores. Może ostatnia kwadra, która dzisiaj pod opiekuńczemi skrzydłami Św. Tomasza obejmuje rządy, sprawi, że gwałtowne roztopy ustaną i bodaj przez święta przeprawić się będziemy mogli suchą stopą. Temperatura + 1.0° C.

— **W sprawie Wilna.** Posiedzenie tymczasowego Komitetu, wybranego na zebraniu poniedziałkowem, odbędzie się **jutro**, we czwartek o godzinie 7 wieczorem w Kasynie i Kole liter.-artist. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Dla nieszczęśliwych Sybiraków.** Adolfowie Bednarowscy 1000 Mk., Aniela i Tadzio Olpińscy 1000 Mk., z okazji 50 letniego jubileuszu Zakładu Seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie 20.000. Mk., Maślankowa 2000 Mk., uczniowie V. kl. szkoły męskiej im. Staszica we Lwowie 1085 Mk., i 36 sztuk odzieży, Farnawska Kornelia 1000 Mk., Krzywonosówna Rozalja 500 Mk., Piotrowski 1000 Mk., Zawodowy Związek literatów pol-

---

Maria Bańkowska. 9)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— — — Biało, biało i cicho.

Jakaś tęcza przeźrocza owinęła las. Śnieg mieni się w słońcu, różowo i złoto, pod drzewami snują się cienie fiołkowe. Każdy ślad stopy nabiega błękitem i ciemnieje, jak szafir wprawiony w biel marmurową.

Ciemno-złote kolumny, dźwigające opone srebrno-białych tkanin, naszyta rojem gwiazd. Namioty niskie i łoża uginające się pod ciężarem futer białych... Stopy toną w skórach syberyjskich lisów i polarnych niedźwiedzi...

Ktoś rozwiązał naszyjnik z drogich kamieni i bawi się niemi i błyska — Błyszczą w słońcu, rojem iskier brylanty, jak tęczowe, krótkie uśmiechy szczęścia i rubiny zrodzone z pocałunków gorących ust, liljowe ametysty, jak słodkie zadumy zmierzchów letnich, topazy ciemno-złote, w których gra namiętna miłość zazdrosnej kobiety, blade smutki opali, szmaragdy jasne, jak tęsknota miesiecznych nocy i perły rosiste, a ciężkie jak łzy.

Ktoś rozwiązał naszyjnik drogi; klejnoty spływają po futrze gronostajowego płaszcza, rozsypują się, mienią i gasną w liljowym cieniu u stóp.

Ktoś gra... Cichy, lekki brzęk lodowych kastanietów, muzyka kulek szklanych na płytach ze srebra.

Ktoś tańczy, liljowa mgła, szał niewidzialnej tancerki snuje się wokół drzew, przesłania horyzont opalową zasłoną.

Biało, biało i cicho...

Coś się śni,. Bajka o szklanej górze, o lodowym pałacu, wśród ciemno-szafirowych, dalekich mórz. Mit księżniczki białej, o marmurowem sercu i uśmiechu Sfinksa, która leży na białych futrach i bawi się skarbem ludzkich pragnień, ludzkich tesknot, które jej uśmiech zmroził w klejnoty.

Biało, biało i cicho...

Mienią się śniegi, topnieją na gałęziach drzew, spływają w tęczowych kroplach i marzną znów w skry, w głębokich szafirowych cieniach.

Monika siedziała bez ruchu, zapatrzona, zasłuchana, jak dziecko, w śnieżną bajkę, którą jej opowiedział las. Policzki zabarwiły się, usta zakwitły, w oczach zbudziło się życie. Zaśmiała się do dzieciola operującego drzewo po drzewie i kulą śnieżną zamierzyła się w ruda wiewiórkę. O jakże inny był dziś las, niż wtedy, gdy się chwiał w ramionach wiatru i jęczał i zawodził, jakże inną dziś była Monika. Zniknął gdzieś smutek i ból, przygasła tesknota. Wrażliwa dusza dziecka wsi, dziecka natury odczuła okalający ją spokój i cisze. Zdawało się jej, że śpi jakimś zdrowym snem, czuła pulsującą krew w żyłach, jak owe soki drzew, które miały się obudzić z wiosną, by żyć i dawać życie.

Wpojone zasady, powierzchowne wykształcenie i blichtr towarzyski, musnęły tylko jej naturę i ślady pozostawiły tylko na powierzchni. Umiała się ubierać modnie, czesać twarzowo i kryć myśli słowami, ale głąb jej duszy pozostała surowa. Była, jak roślina, która rozkwita z wiosną i dojrzewa w jesieni, jak dziewczyna wiejska, która w majowe noce tesknii za kochankiem, a zimą lubi sypiać długo. Nie umiała analizować stanów własnej duszy, nie sięgała myślą w przyszłość, żyła chwilą.

W domu, Marta usiłowała nauczyć ją pracować. Jankiel według spisu przywiózł z miasteczka rozmaite materje, płótna i szmatki i obie szyły z tego wyprawkę dla dziecka. Płakała, szyjąc maluśkie koszulki; nie pragnęła tego dziecka i czuła — że go kochać nie będzie jednak znosiła swój los biernie, nie buntując się.

W miarę, jak czas upływał, tęsknota jej za kochankiem nie słabła, ale potężniała, monotonja dni zimowych, pustka leśna, brak wszelkich wrażeń przyczyniały się do tego. Poczęła sobie wyrzucać, że źle postąpiła, odjechawszy bez pożegnania; kto wie, jak on to przyjął, co się z nim dzieje, czy nie rozpacza, uważając ją za umarłą. Po długiem wahaniu, w tajemnicy przed Martą napisała do Henryka list. Kilka słów tylko, które mówiły, że żyje i gdzie przebywa. Nie pytała tam o nic, nie prosiła o nic, nie żądała niczego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skich 10 000 Mk., Kiernig Tomasz 100 Mk., Fr. Neuhauser 300 Mk., Witkowicka zamiast życzeń noworocznych 500 Mk.

Za pośrednictwem dyr. Janiny Schoennettowej: Pp. Kleniewski 200 Mk., Janina Schoennettowa 300 Mk. Dorota Bodekowa 300 Mk., Flamingerowa 200 Mk. Br. Raczyńska 200 Mk., Karolina Bobowiec (kucharka) 100 Mk., Münzerowa 200 Mk., Antoni Gaweł 200 Mk., Choynowski 100 Mk., Gologórski 1000 Mk., Bachman 100 Mk., E. Boguszowa 40 Mk., ppor. Wilczyński 200 Mk., Marja Pini 100 Mk., Stefanja Letzowa 100 Mk. Razem 3340 Mk. E. G. za N. N. 1000 Mk., Jadwiga Jakubowska 2000 Mk.

— **Związek zawodowy literatów polskich** złożył 10.000 Mkp. na „Sybiraków" zamiast wieńca na trumnę ś. p. Gabrjeli Zapolskiej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 22. grudnia b. r., o godz. 6. wieczór, w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Na porządku dziennym między innymi: Przyznanie stypendjum z fundacji t. zw. Opieki narod. i Sprawa subwencji dla komitetu „O. Z. P.". Subwencja dla Komitetu Katol. Związku Polek. Przedłużenie konkursu na plan rozbudowy miasta Lwowa.

— **Zjazd walny Z. H. P.** Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że uroczyste nabożeństwo dla uczestników Zjazdu Walnego Z. H. P. przy udziale drużyn warszawskich odbędzie się dnia 29. b. m. o godz. 9 rano w kościele O. O. Karmelitów. Otwarcie Zjazdu nastąpi tegoż dnia o godz. 11. w wielkiej sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego (ul. Kopernika 30). W sprawach kwater dla przybywających z prowincji oraz wszelkich innych sprawach Zjazdu, zwracać się należy do Sekretarjatu Nacz. Z. H. P. (Warszawa, Al. Djazdowskie 37. m. 12. (od godz. 9. do 16. codziennie, a od 27. b. m. począwszy, do Biura Zjazdu które będzie czynne od 11. do 14. i od 17 do 20 w lokalu Zarządu Oddziału Warszawskiego, Chmielna 26). Legitymacje dla członków Zjazdu i gości, wydawane będą przy wejściu na salę obrad lub wcześniej w Biurze Zjazdu. Osoby przybywające na Zjazd 28-go b. m., będą mogły zwiedzać Warszawę, prosimy tylko o wcześniejsze zawiadomienie. Program Zjazdu jest wydrukowany w Nr. 32. „Harcerza" (do nabycia w administracji, Warszawa, Trugutta 2.)

— **O zmianę nazwisk.** W „Monitorze Polskim" (Nr. 282) zamieszczono dodatkowo rozporządzenie w sprawie zmiany nazwisk. Na zasadzie tego rozporządzenia, podania o zmianę nazwisk można przesyłać do komisarjatów Rządu w Warszawie, Łodzi i Lublinie, magistratów we Lwowie i Krakowie, wreszcie do magistratów w pozostałych miejscowościach. Do podań dołączyć należy dowód obywatelstwa polskiego i metrykę urodzenia.

— **Wykazy odległości taryfowych.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie oznajmia, że zamówione przez interesentów kompletne wykazy odległości taryfowych już nadeszły i są do nabycia w kasie Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, ul. Zygmuntowska za cenę 10.000 Mkp. od kompletu.

— **Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.** Generał Haking wyjechał na czas świąt do Anglji, skąd na początku stycznia udaje się na posiedzenie Ligi Narodów do Genewy.

— **Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową.** Z dniem 1. stycznia 1922. r. przemienia się urząd pocztowy Bilka szlachecka na agencją pocztową III-go stopnia o rozszerzonym zakresie działania. Z powodu tej przemiany nie zachodzi żadna zmiana w odnośnym okręgu doręczeń.

— **Emigracja z Polski przez Gdańsk.** Czytamy w prasie gdańskiej: Od 1. stycznia 1922. r. nastąpi gruntowna zmiana w wysyłaniu emigrantów z Polski. Prawie wszystkie towarzystwa żeglugowe będą musiały transportować ich przez Gdańsk i stamtąd bezpośrednio do Ameryki, albo do innych portów, lecz tylko okrętem. Dotychczas emigranci jeździli koleją do Antwerpji, Rotterdamu lub Scherburga. Jedynie włoskie towarzystwa okrętowe będą mogły wysyłać swoje transporty emigrantów także przez Tryjest.

— **Sukcesem polskiego sportu** nazwać można wynik niedzielnego matchu „Polska" — „Węgry" w Budapeszcie. Match zakończył się nieznaczną tylko porażką Polaków (0 : 1), a miał charakter prawie manifestacji. Przybyło nań około 20.000 osób — w tej liczbie wielu ministrów, poseł polski, przedstawiciele państw zagranicznych i t. d.

— † **Dr. Józef Dukiet,** długoletni lekarz zakładu zdrojowego w Rymanowie, były właściciel lecznicy szwedzkiej metody gimnastyki i ortoped. we Lwowie, zmarł w Rymanowie, przeżywszy lat 74.

— **S tną rocznicę urodzin Flauberta** obchodził Paryż w dniach ostatnich bardzo uroczyście. Pamięć znakomitego autora „Pani Bovary" uczczono pomnikiem, odsłoniętym w ogrodzie Luxemburskim.

— **Deficyt Niemiec.** Z bilansów ministerstw niemieckich za miesiąc listopad b. r. wynika, że koleje państwowe niemieckie przyniosły w listopadzie b. r. deficytu marek 3,800,000 000, poczty marek 1,900,000 000 tune zaś przedsiębiorstwa państwowe 2,500,000 000 marek.

— **Miasto Hull zalane wodą.** W sobotę zostało zalane miasto Hull woda z powodu wystąpienia z brzegów rzeki Humber. Połączenie telegraficzne i telefoniczne zostało również przerwane. Wiele domów zostało zniszczonych. Szkody obliczają na 250.000 funtów szter.

— **Krassin,** szef delegacji handlowej bolszewickiej w Londynie, z okazji swego pobytu w Londynie, został pociągnięty do odpowiedzialności prawnej z powodu procesu pewnej firmy handlowej londyńskiej. Najwyższy trybunał angielski orzekł, że Krassin jako agent dyplomatyczny nie podlega prawu międzynarodowej neutralności.

— **Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.** W środę, dnia 21. grudnia b. r. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej wykład wiceprezydenta Dra Schleichera „O problemie handlu z Rosją i Ukrainą. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę, dnia 21. grudnia o godz. 6,15 odbędzie się tygodniowe zebranie, na którem prof. dr. Łopuszański wygłosi odczyt p. t. „Nowe kierunki w budownictwie drewnianem".

— **Posiedzenie Towarzystwa Historycznego** odbędzie się w środę, dnia 21 grudnia 1921 o godzinie 6 popoł. w sali Seminarjum historycznego przy ul. św. Mikołaja Uniwersytet l. p. Na posiedzeniu tem wygłosi dr. Eugeniusz Wawrzkowicz odczyt na temat „Generał Henryk Dembiński, organizator armji egipskiej r. 1833—1834."

— **Niebezpieczeństwo inwazji lotniczej.** W czwartek, dnia 22. b. m. o godz. 18. wygłosi w sali Ogniska oficerskiego (ul. Fredry 1.) major-pilot Stanisław Jasiński odczyt p. t. „Niebezpieczeństwo inwazji lotniczej" z pokazami świetlnymi z dziedziny lotnictwa i podróży napowietrznych. Wstęp 100 Mkp., dla młodzieży akademickiej, szkolnej i wojskowych wstęp bezpłatny. Dochód przeznaczony na inwalidów wojennych.

Gospodarstwo i handel.

Agio celne. Ministerstwo przemysłu i handlu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że rozporządzeniem ministra finansów Rzeszy niemieckiej z dnia 19 listopada b. r. agio celne zostało podniesione do wysokości 3900%. Podniesione w ten sposób opłaty celne obowiązują od dnia 23 listopada b. r.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, we środę „Czerwony młyn", dramat w 4 aktach Edwina Jędrkiewicza (premiera). — Jutro, we czwartek „Czerwony młyn", dramat w 4 aktach Edwina Jędrkiewicza. — W piątek „Żydówka", opera w 4 aktach Halevy'ego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we środę „Ahaswer", sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej. — Jutro, we czwartek i w piątek „Rozwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, we środę, jutro, w czwartek i w piątek „Hiszpański słowik", operetka w 3 aktach Fibla. — W sobotę wszystkie teatry zamknięte. — W niedzielę i poniedziałek przedstawienia popołudniowe i wieczorne.

Mianowania
w Zarządzie dóbr i lasów państwowych.

Mianowani: radca dworu Artur Müller, naczelnikiem oddziału prawn. admin. w Zarządzie okręgowym lasów państwowych we Lwowie; starszy radca admin. Jan Boży Fałkowski, starszym refer. prawn. w Zarz. Okr. lasów państw. we Lwowie; radca adm. Wiktor Geyer, st. refer. prawn. w Z. P. L. O. we Lwowie. Starsi radcy leśnictwa: Jan Ladenberger, inspektorem urządzenia lasów w Z. O. L. P. we Lwowie; Stanisław Kumor, Jan Schwarz, p. o. kierownika państwowego Zarządu dóbr arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu Antoni Sym, inspektorami lasów państwow. w Z. O. L. P. we Lwowie — ostatni z poleceniem pełnienia nadal obowiązków kierownika w Żywcu; radcy leśn.: Franciszek Porek, nadleśniczym w nadleśnictwie Grobla; dr. Władysław Burzyński refer. w Z. O. L. P. we Lwowie: Stanisław Golczewski, insp. lasów państw. w Z. O. L. P. we Lwowie; Hieronim Hlebowicki, st. refer. w Z. O. L. P. we Lwowie; Antoni Jaworski, nadleśn. w nadleśn. Stary Sącz; Wojciech Kurnik, nadleśn. w nadleśn. Wistowa; Józef Lisowski, nadleśn. w nadleśn. Delatyn; Witold Macii, refer. w Z. O. L. P. we Lwowie; Józef Owsiak, nadleśn. w nadleśn. Nadwórna; Zygmunt Skałecki, nadleśn. w nadleśn. Dobromil.

Awansowani do VIII. stopnia służbowego zarządcy lasów dóbr państwowych: Djonizy Buraczyński, z poleceniem pełnienia obowiązków nadleśniczego w nadleśnictwie Szczory; Antoni Czarnecki z polec. pełn. obow. nadleśn. w nadleśn. Danienice; Franciszek Kolb, z pol. pełn. ob. nadl. w nadleśn. Dora; Jan Teodorowicz, z pol. pełn. ob. nadl. w nadl. Piasieczna; Ernest Till, z pol. pełn ob. nadl. w nadl. Jasień; Zygmunt Wasylewicz, z pol. pełn. ob. nadl. w nadl. Suchodół; Stanisław Wimmer, z pol. pełn. ob. nadl. w nadl. Michowa; Walenty Tomaszewski, mianowany pomocn. refer. w Z. O. L. P. we Lwowie.

Mianowani nadleśniczymi: lustratorzy lasów państwow. Mieczysław Drzymuchowski w nadl. Solecnica; Kazimierz Gepert, w nadleśn. Berehy; Eugeniusz Kocowski w nadleśn. Lisowice; Wiktor Kosterkiewicz w nadl. Mizuń; Stanisław Schindler, w nadl. Bolechów; Ludwik Then, w nadl. Niepołomice; Michał Witowski w nadl. Muszyna.

Adjunkt kancelaryjny Zygfryd Buczyc-Turzański mianowany pomocnikiem naczelnika kancelarji w Zarządzie okręgowym lasów państwowych we Lwowie.

Akademicka Centrala Samopomocy.

Akademicka centrala samopomocy zaprosiła wczoraj prasę lwowską na konferencję, aby zaznajomić za jej pośrednictwem społeczeństwo polskie z pracą młodzieży szkół wyższych w różnych organizacjach samopomocowych. Akademicka centrala samopomocy skupia w sobie: Bratnią pomoc słuchaczy Uniwersytetu, Bratnią pomoc studentów Politechniki i Bratnią pomoc studentów Akademii weterynarji. Wszystkie te organizacje pracują obecnie wśród najcięższych warunków, bez pomocy rządu, bez zainteresowania się ogółu społeczeństwa ich losem. Wszystkie walczą z ogólnym brakiem mieszkań, starając się członkom swoim zapewnić jakie takie pomieszczenie, wszystkie cierpią na brak opału, co później mogli osobiście stwierdzić uczestnicy konferencji, podczas zwiedzania Domu akademickiego i Domu techników. Kuchnie studenckie, które dostarczają dziennie obiadów zwyż 1000 osobom zasilane są przez komitety amerykańskie, które n. p. obecnie dają na osobę 246 gr. prowiantów dziennie. Dostarczają też owe komitety materjałów odzieżowych i obuwia po cenach ulgowych, znacznie niżej kosztów. Niestety, pomoc ta, dana przez obcych, jest jedyna, którą otrzymuje ucząca się młodzież nasza, do której „starsze" społeczeństwo niestety odnosi się z dziwną obojętnością. Pochodzi to niewątpliwie stąd, że młodzież, borykająca się z różnymi brakami nie ma poprostu czasu na agitację i ogół nie jest powiadomiony o trudnych warunkach, w jakich muszą zdobywać wiedzę ci, którzy po nas mają dźwigać ciężar odpowiedzialności za losy kraju.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności

POLSKI BANK KRAJOWY

OGŁASZA, ŻE OTWORZYŁ FILJE W BRODACH I DISPOZYTURĘ W ŻYWCU, KTÓRE ROZPOCZĘŁY CZYNNOŚĆ BANKOWĄ 1-GO GRUDNIA 1921.

Ułatwienie podróży kolejowych.

Warunki podróżowania na kolejach polskich w ostatnich miesiącach polepszyły się znacznie i dziś już odbycie podróży np. ze Lwowa do Warszawy nie należy do rzędu wymyślnych [illegible], do jakich należała podróż taka jeszcze przed niespełna połową roku. — Niemałą udręką dla podróżującej publiczności była trudność nabycia biletów przy kasach kolejowych, których ilość wobec szczupłości dworców nigdy nie była wystarczająca. Aby tę trudność usunąć zorganizowała nowo powstała instytucja pod nazwą: Polskie Biuro podróży „Orbis" szereg miejsc sprzedaży biletów w większych miastach, w których mogą podróżni nabywać bilety kolejowe już na siedm dni przed dniem zamierzonej podróży. Z powodu trudności zdobycia odpowiednich lokali otworzy „Orbis" początkowo we Lwowie tylko dwa biura, tj. przy ulicy Trzeciego Maja 5 i ulicy Gródeckiej 66. Obecnie licząc się z potrzebą podróżującej publiczności otwiera dwa dalsze biura a to w hotelu Krakowskim przy pl. Bernardyńskim l. 7 i w domu towarowym przy ul. Szpitalnej nr. 1 na rogu ul. Kazimierzowskiej. — W biurze, umieszczonym w hotelu Krakowskim odbywać się będzie sprzedaż biletów kolejowych tylko I i II klasy, natomiast w innych biurach sprzedaje się bilety wszystkich klas bez ograniczenia do wszystkich stacji polskich kolei państwowych. Ponadto otrzymuje „Orbis" sprzedaż połowy biletów na miejsca w wagonach sypialnych, odchodzących ze Lwowa i bilety te będzie sprzedawać od 1. stycznia w swym głównem biurze przy ulicy Trzeciego Maja l. 5. Wszystkie [illegible] biura „Orbisu" udzielają dokładnych informacji co do rozkładu jazdy na kolejach żelaznych.

Chcąc zadość uczynić żądaniom publiczności, podróżującej także poza granicami kraju, nawiązał „Orbis" porozumienia z zagranicznemi biurami podróży w Niemczech, Austrji, Węgrzech, Francji i Rumunji i prawdopodobnie już w najbliższych miesiącach będzie mógł wprowadzić bilety książeczkowe na podstawie których, będą podróżni odbywać podróż wprost zagranicę i z powrotem. — Wobec chwiejności walut zagranicznych, która nie dopuszcza stworzenia bezpośrednich taryf przewozowych, a co zatem idzie także wydawania bezpośrednich biletów dla podróży zagranicznych jest sposób projektowany przez „Orbis" jedynem rozwiązaniem kwestji wprowadzenia bezpośrednich biletów w komunikacji zagranicznej.

Z muzyki.

Członkowie czynni Tow. śpiewackiego „Bard" popisywali się w ubiegły piątek jako wykonawcy kilku utworów choralnych St. Niewiadomskiego, wykonując na tym koncercie (za rok 1921) zespół bezsenne okazały, a zarazem pod względem pewności rytmicznej dość nienaganny. Szkoda tylko, że dodatnia ta dla „Barda" działalność dyrygenta p. Henryka Zbijewskiego nie może się posunąć jeszcze dalej, a mianowicie w kierunku należytego ustosunkowania tenorów do basów i uszlachetnienia brzmienia tego zespołu. Niektóre „forte" tego chóru wydawały onegdaj dźwięk chwilami szorstki, nie dość estetycznie brzmiały również „piano" i „pianissimo", jednem słowem to wszystko, co świadczy zazwyczaj o wysokiej kulturze takiego zespołu choralnego — a przedewszystkiem zdolność do subtelnego cieniowania — pozostawiało podczas tej produkcji niejedno jeszcze do życzenia. Z uznaniem wyrazić się więc mogę jedynie o intonacji dość pewnej i rytmice niezachwianej, dzięki którym zasadniczym zaletom wypadły interpretacje dzieł Niewiadomskiego pod kierownictwem dyr. Zbijewskiego do pewnego stopnia poprawnie. Epitet wyższy nie da się zastosować do wykonania pierwszej i ostatniej części programu, czyli do popisowych dla chóru utworów naszego znakomitego pieśniarza. O wiele udatniejszemi wydawały mi się natomiast interpretacje mniejszych w swych rozmiarach dzieł, a między niemi nowości odśpiewanych z manuskryptu Niewiadomskiego. Chóry te odznaczają się oryginalną inwencją i obfitością melodyjnych pomysłów, ułożonych przy współdziałaniu wykwintnej harmonizacji w całości piękne i nastrojowe.

Tow. śpiewackie „Bard" oświeciło cały ten wieczór twórczości Niewiadomskiego. Mimo niektórych, jak zaznaczyłem powyżej, słabszych momentów wykonania, szczery ten zamiar uczczenia zasłużonego kompozytora zasługuje na zupełne uznanie. Do współudziału w części solowej zaproszono p. Stanisławę Argasińską, a znakomity jej śpiew — prawdziwie artystyczne wykonanie kilku pieśni ludowych Niewiadomskiego — stanowił zarazem najodpowiedniejszą formę złożenia hołdu kompozytorowi. Stwierdzam ?na bez przesady, że nie mamy w Polsce wykwintniejszej wykonawczyni tych czarujących w swej prostocie pieśni, odzwierciedlających tak wiernie i z tak niezrównaną rzewnością duszę i charakter naszego ludu. P. Argasińska wżyła się w te utwory; jej świetna interpretacja, wykazująca tyle przejęcia — a gdzieniegdzie nawet humoru — wyzyskuje każdą nutę, każde niemal słowo, a z tem tralnem uchwyceniem charakteru pieśni ludowej idzie zawsze w parze wysoki artyzm wokalny, oparty na walorach głosu pięknego, jak wyjątkowo wyszkolonego.

Nic tedy dziwnego, że szereg pieśni ludowych i tym razem wywołał ogólny zachwyt słuchaczów, którzy wywdzięczyli się za te niezrównane w swoim rodzaju popisy wokalne p. Argasińskiej niemilknącymi oklaskami.

FR. NEUHAUSER.

Akcyza od zapałek.

Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Od dnia 1. stycznia 1922 wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów o podwyższeniu akcyzy od zapałek, dotychczasowej opłaty 1 mk. na 2 mk., od pudełka zawierającego nie więcej niż 60 sztuk zapałek. Każdy kto w dniu 1. stycznia 1922 posiadać będzie zapas pudełek musi zapas ten zgłosić celem dalszego opodatkowania najpóźniej dnia 3. stycznie 1922. Zgłoszenia te powinny być wnoszone w 3 równobrzmiących egzemplarzach w b. zaborze austrjackim do Oddziału Kontroli skarbowej, z podaniem ilości zapałek oraz adresu względnie miejsca przechowywania zapałek.

Do zgłoszenia zapasu obowiązane są także osoby prywatne o ile posiadają więcej niż 100 pudełek.

Ruch wydawniczy.

Józef Weyssenhoff: „Cudno i Ziemia Cudeńska". Powieść. Warszawa 1921. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska". Zwolennicy talentu Weyssenhoffa a liczy on ich legjon, doznają niemiłego rozczarowania po przeczytaniu jego powieści, wspomnianej w tytule. Wprost wierzyć się nie chce, by autor „Sobola i panny" był równocześnie autorem „Cudna i Ziemi Cudeńskiej". O zmierzchu talentu Weyssenhoffa nie ma mowy, nikt tego nie przypuszcza. Kto tak, jak on umie malować sympatyczne swojskie typy, kto tak niezwykle silnie odczuwa czar polskiej przyrody, włada tak sprawnie i polskim językiem i kunsztem niezbędnym dla dobrego i cenionego powieściopisarza, da niechybnie niejedną jeszcze rzecz prawdziwie piękną, czytaną równie chętnie jak „Sobol i panna". Tym razem zaćmiła talent polityka. Weyssenhoff zapragnął skrystalizować w formie powieści dzieje pierwszego roku w wolnem Państwie Polskiem, zabarwiając je tendencją i napisał książkę zupełnie chybioną, bez wartości literackiej, jako dokument chwili nie pogłębioną dostatecznie. Nie jest ona rozprawą polityczną a jako t. zw. „powieść" nuży niemiłosiernie. Bezustanne dyskusje o Robach (endekach) i Popsujach (socjalistach), o opanowaniu wszystkich dziedzin życia w Cudnie (Warszawie) i Ziemi Cudeńskiej przez żydów-paskarzy, o niedołęstwie i chwiejności ministrów, bezrobociu w miastach i strajkach rolnych, wloką się całymi rozdziałami, zabijając kompletnie słabo wyzyskaną, jeśli wogóle w danym wypadku o tem mówić można, intrygę powieściową. „Cudna i Ziemi Cudeńskiej" nie doczyta wielu do końca, będą woleli jeszcze raz wziąć do ręki „Sobola i pannę". Niechaj więc to „Cudno" pójdzie w niepamięć, co rychlej zaś zjawi się w polskiej literaturze pięknej inna powieść Weyssenhoffa, tym razem już powieść rzetelna, na jaką stać przecie tak bardzo utalentowanego autora.

MICHAŁ ROLLE.

„Przeglądu przemysłowo-handlowego", dwutygodnika ukazującego się w Warszawie, podwójny numer 15 i 16 tworzy starannie bardzo wydany, ilustrowany bogato foljał o 144 stronicach druku. Znaczną część jego poświęcono pierwszym Targom Wschodnim we Lwowie; ciekawe uwagi o tem udałem przedsięwzięciu uzupełniają zdjęcia pawilonów.

Czasopismo prawnicze i ekonomiczne Nr. 7-8. rocznika XIX, zawiera następującą treść: Artykuł wstępny prof. Zolla p. t. „Napoleon jako ustawodawca, protokoły obrad Sekcji prawa cywilnego Komisji kodyfikacyjnej. **Prawo autorskie** prof. Górskiego, dwa projekty ustawodawcze, a to: prawa lokalnego osobowego i o domach składowych, prof. Bossowskiego rozstrząsanie w kwestji najmu i dzierżawy. Artykuły te zapoznają nas z najbardziej aktualnemi zagadnieniami z dziedziny prac nad kodyfikacją jednolitego prawa polskiego, na tle współczesnego stanu nauki prawa, a dzięki swej fachowości i wysokiemu poziomowi kładą trwałe podwaliny pod nasze prawodawstwo. Dział głosów ze świata prawniczego przynosi krytyczne uwagi adw. Skąpskiego do opublikowanego przez Wydział karny komisji kodyfikacyjnej projektu ustawy o sądach dla nieletnich. W dziale recenzyj przedstawia Dr. Bratro najnowsze prace uczonych włoskich z zakresu filozofji prawa, a prof. Reinhold omawia świeżo wydany system prawa karnego prof. Krupnickiego.

„Teatr ludowy". Skoro ucichł hałas wojenny, wszystkie placówki, powołane ongiś do życia, rozpoczynają na nowo swoją działalność. Do apelu stanął również miesięcznik Związku teatrów ludowych, w ruchu oświatowym placówka ważna, na wsi polskiej mile witana. Ukazał się więc Nr. 1 „Teatru ludowego", przynosząc ciekawy i pouczający artykuł „Szopka polska", wraz z jego uzupełnieniem p. t. „Ubiory w szopce", z rysunkami Z. Grabowskiego. W dalszym ciągu znajdujemy w numerze tym drobiazgi: „Rocznica 29 listopada", „Przygotowanie zespołu", „Teatr chiński", „W obronie Ministerstwa sztuki", wreszcie kronikę i dział organizacyjny. Redaktorem pisma jest Wacław Budzyński.

Dr. Kazimierza Jareckiego interesująca rozprawka „O bajkach La Fontaine'a, drukowana w **Przewodniku Naukowym i Literackim**, ukazała się z kolei w osobnej odbitce, ozdobionej fotograficznem zdjęciem efektownego szczegółu dekoracyjnego sali w czasie obchodu rocznicy znakomitego pisarza.

(kb) **Płomień w garści** Ołwida wyszedł nakładem „Zdroju" w Poznaniu. Są to poezje prozą tchnące głębokim liryzmem, nacechowane religijną wzniosłością i powagą. Forma oryginalna, samodzielna wskazuje, że poeta szuka niestrudzenie nowych dróg artystycznego wypowiedzenia się. Bogaty, jędrny język czyni utwory niezwykle natchnionymi, poetyckiemi spowiedziami duszy. Ołwid sięga głęboko i nie zadawalnia się prostem ujmowaniem świata. Przeważa u niego refleksja, skierowana ku najwyższym zagadnieniom ducha. Stąd też poezje jego są ciekawem i niecodziennem zjawiskiem literackiem.

Od Wołgi do Lwowa.

Osobiste wrażenia repatrjantów.

V. Nas odesłano wprawdzie — ale — nie do domu, lecz do „Centroewaku", któremu przedstawiliśmy zestawioną przez nas listę.

Po codziennych peregrynacjach do misji repatrjacyjnej i upływie kilku dni, poinformowano nas, że spis trzeba zrobić inaczej, mianowicie trzeba go zrobić w siedmiu(!) egzemplarzach i uzupełnić jeszcze jakimiś datami.

Zrobiliśmy nowy spis i znów przedstawiliśmy go władzom.

Po upływie tygodnia przestawiono nasz pociąg ze Sokolnik na dworzec (towarowy) kolei Aleksandrowskiej czyli na odległość 7 kilometrów od centrum miasta.

Pociąg nasz stał tuż obok cmentarza, jakgdyby dla uzmysłowienia nam, że powinniśmy pochować nadzieje rychłego opuszczenia Moskwy.

Zaczęliśmy tracić cierpliwość — dzień za dniem upływał a o zatwierdzeniu naszej listy i wysłaniu w dalszą drogę ani słychu nie było!

Prawie codziennie nasz komendant wraz z kilku dobrowolnymi ochotnikami już o 8 rano wybierał się w 7 kilometrową drogę do Misji, skąd zgłodniali i zmęczeni wracaliśmy zwykle dopiero około godziny 5 popołudniu.

W misji codziennie nas uspokajano — w czem prym wodził zabity niedawno sekretarz Frączkiewicz — i obiecywano natychmiastową interwencję w „Centroewaku" i wysłanie w dalszą drogę, kończyło się jednak wszystko na obietnicach.

Funkcjonarjusze misji repatrjacyjnej wystrojeni, zajęci byli głównie sobą i interesami swoich warszawskich i łódzkich znajomych i znacznie więcej zajmowało ich otwieranie skrzyń z wódkami Kondratowicza, które akurat przywieziono pewnego razu podczas naszego żebraczego czekania na podwórzu Misji, aniżeli prośby obszarpanych i wygłodzonych polskich „inteligentów" lub też **połatygowanie się na dworzec**, choćby dla przyjrzenia się tysiącom skupionych tam repatriantów !!

Zapasy nasze kończyły się, nie pozostało nic innego jak sprzedawać najniezbędniejsze rzeczy, aby „pod opiekuńczemi skrzydłami Misji" nie umrzeć z głodu !

Sprzedaliśmy naszą pościel, części odzienia, bieliznę, za niemi poszły zegarki a nawet nożyczki, szczotki i inne drobiazgi.

Z jakimi kosztami był połączony ten postój w Moskwie można sobie łatwo wyobrazić wobec wysokości cen produktów, które wynosiły wówczas (z końcem sierpnia 1921 r.): 3000 rb. funt chleba, 12000 rb. funt mięsa, 20000 rubli pud (16 klgr.) kartofli !!

Nic dziwnego, że z początkiem trzeciego tygodnia zmuszeni byliśmy najmować się do dźwigania szyn kolejowych i innych ciężarów, aby zdobyć pud kartofli, **tyle** bowiem Zarząd kolejowy płacił za Sześćdziesiąt pracę !

Bez kwestji wolelibyśmy jeździć po całych dniach rządowymi automobilami, zajadać smaczne obiadki, zakrapiane „Kondratowiczem", jak to robili „młodzieńcy" z Misji repatrjacyjnej, aniżeli dźwigać szyny lub wozić na taczkach piasek, że to trudno — oni przyjechali z **Warszawy**, syci i odziani, my zaś obdarci, zgłodniali po przebytych więzieniach i rewizjach z czerwonej Samary !-!

Nie chcąc nużyć dalszym wylewem żółci z powodu „działalności" Polskiej Misji repatrjacyjnej w Moskwie, opowiem, że po niezliczonych bieganiach i prośbach od Annasza do Kaifasza, **nareszcie 27-go dnia po przybyciu, ruszyliśmy w dalszą drogę !!!**

Radość nasza z powodu odjazdu była może nawet większą, aniżeli była nią w chwili opuszczania Samary.

Do świadomości zbliżania się do granic Polski przyłączała się ta świadomość, że skończyły się nareszcie pielgrzymki do „młodzieńców" z Charitoniewskiego zaułka i że w dalszej podróży z tego rodzaju „władzami" nie będziemy mieli więcej do czynienia.

Wyprawienie nas w dalszą drogę zawdzięczaliśmy w pierwszym rzędzie, jadącym również do kraju dwóm handlowcom pp.: Władysławowi W. i Juljanowi M., którzy niestrudzenie deptali komisarzom w „Centroewaku" po piętach i tak im tem dokuczyli alias „nadojeli", że „Centroewak" zatwierdził wreszcie naszą listę, nie czekając na przyrzeczone nam (przed 27 dniami(!!) poparcie Misji i jej sekretarza !

Dalszą podróż odbyliśmy spokojnie bez jakichkolwiek nie miłych, epizodów.

W Smoleńsku i Orszy staliśmy tylko po kilka godzin

Nieco dłużej zatrzymał się nasz pociąg w Mińsku, gdzie — po sześciu latach — najedliśmy się do syta polskiej kiełbasy i polskiego chleba, który wydał się nam pierwszorzędnemi ciastkami, po kołowym moskiewskim, a tem bardziej po owsianym rządowym.

W Kojdanowo, tj. na ostatniej stacji pod berłem Lenina przebyliśmy pół dnia, gdyż tam odbywała się rewizja bagaża.

Rewizja tym razem bardzo powierzchowna (bywa ona różna gdyż ścisłość jej zależy od oddziału rewidującego) — taka sama jak w czasie pokoju na granicznych stacjach rosyjskich, a nawet lżejsza, gdyż np. nasze worki z kartoflami, mąką itp. pozwolono nam pozostawić w wagonach, wyładować kazano zaś tylko [illegible] i kosze.

W Kojdanowo dokumentów nie sprawdzano, gdyż kontrolowano je już w Moskwie dzień przed odjazdem.

Po rewizji polecono nam szczelnie pozamykać drzwi i okna, tj. klapy wagonów i w ten sposób pociąg — konwojowany przez kilkunastu sowieckich funkcjonarjuszy przejechał las, przez który przechodzi rosyjsko-polska granica i zatrzymał się na kilkunastomorgowej polanie leśnej, na której ujrzeliśmy po raz pierwszy w życiu polskie mundury i gdzie po raz pierwszy — po sześciu latach wstąpiliśmy na polską ziemię !

Była to już polska stacja: Niegorieloje.

Obok stał pociąg polski, złożony z kilku wagonów sanitarnych, kilkunastu osobowych i kilkunastu ciężarowych, które to ostatnie przeznaczone były na pakunki repatrjantów.

Dr. Witold Sienkiewicz.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 88/19/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Szymona Matyśkiewicza. Szymon Matyśkiewicz z Chechał, powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej, został przydzielony jako wysłużony pospolitak do 4 komp. 17 p. obrony krajowej w Rzeszowie, skąd około 20. sierpnia 1914 r. został wysłany do Przemyśla. W Przemyślu pozostawał Szymon Matyśkiewicz przez czas pierwszego cernowania twierdzy, a ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona w październiku 1914 r. Według zaprzysiężonych zeznań Józefa Szpary i Wojciecha Matyska, Szymon Matyśkiewicz zgłosiwszy się jednego dnia do służby na patrol, nie powrócił więcej — lecz żołnierze przynieśli go zabitego — poczem we wsi Churko został w trumnie złożony w kościele, gdzie przy jego zwłokach Józef Szpara pełnił przez 2 godziny wartę honorową, następnie zwłoki jego przewieziono do Przemyśla, gdzie odbył się jego pogrzeb. Okoliczności te wymienieni świadkowie stwierdzili na podstawie własnego spostrzeżenia. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny z Dunajów Matyśkiewiczowej postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1. maja 1921 r. albo Sądowi, albo panu Józefowi Babiczowi, naczelnikowi gminy w Chechłach, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 18. października 1919. 12527 1—3

T. 271/21/3. Edykt. Stanisław Sikorski syn Andrzeja i Marji, rolnik rz. kat. żonaty, zamieszkały w Jabłonówce rolnik, w czasie cofania się wojsk rosyjskich w lecie 1915 r. wskutek eksplozji granatu został ciężko ranny przez wojska rosyjskie w stanie beznadziejnym wywieziony i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. czerwca 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 7. listopada 1921. 12212

T. 278/21 4. Edykt. Onufry Zakliński syn Jana i Eudokji, magazynier kolejowy gr. kat. żonaty z Teodozją ur. 25. marca 1866 zamieszkały w Kozowej służył w ostatniej wojnie polsko-ukr., w czerwcu 1919 r. wyjechał z wojskiem ukraińskiem na Ukrainę, a wedle zeznań świadka Jędrzeja Jaszkiewicza miał umrzeć na tyfus plamisty lub inną podobną chorobę i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dra Helmanowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj do 1. grudnia 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 4. listopada 1921. 12215

T. 271/21/3. Едикт. Антоній Гетьманчук син Василя уроджений 28. січня 1883 в Суходолах і там замешкалий повіт Броди покликаний до українського війска на весні 1919 перейшов з тим військом під Збруч і там захорів в липні 1919 на плямистий тиф. Хорого віддано до шпиталю в Камінци Подільскім. Від того часу нема за ним жадної дальшої звістки. Наколи єсть правдоподібне, що він не жиє зарядкуєть ся на прошеня єго жени Олександри Гетманчук доходжене, щоби визнати пропащого за померлого, а супруже єго з нею за розвязане. Взиває ся отже усіх, щоби тут. Суд або куратора адв. Дра. Балгаровича що єсть тапож обороцем супружої звязи повідомили про житє пропащого Антона Гетманчука. По 6 місяцях від дня оголошеня сего едикту в часописі „Gazeta Lwowska" вийде на внесенє Олександри Гетьманчук вінцеве рішенє.

Суд окружний Відділ IV.

Золочів, дня 10. жовтня 1921 12325

T. 655/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Bodnaruk urodzony 28. stycznia 1890 zamieszkały w Horocholinie Sp. Boberodcza y powołany 1919 roku do wojska ukraińskiego odszedł nafront i od maja 1919 roku nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Katarzyny Bodnaruk postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Michałowi Godzkowi w Horocholinie. Fedora Bodnaruka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30. czerwca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Stanisławów, dnia 8. grudnia 1921. 11.267

T. 297/21/3. Edykt. Hryć Koroliszyn syn Józefa i Petroneli, rolnik gr. kat. żonaty z Anną Koroliszyn, ur. 22. stycznia 1873, zamieszkały w Chodorowie, służył w ostatniej wojnie austr. i brał udział w walkach koło Jarosławia w r. 1914, gdzie też wedle zeznań świadków został ciężko ranionym i oddanym do szpitala i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnosić należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi lub adw. Drowi Terleckiemu w Brzeżanach, które się ustanawia obrońca węzła małżeńskiego do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do 1/6 1922. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę stanowczo na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany dnia 8. listopada 1921. 12043

T. IV. 122/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Piotra Karasia. Piotr Karaś syn **Józefa i Franciszki z Olszyn, urodzony 2. października** 1881, wyjechał jako żołnierz na wojnę w dniu 1. sierpnia 1914, walczył na froncie rosyjskim i tam miał w dniu 16. września 1914 zaginąć. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Piotr Karaś poniósł śmierć, przeto na prośbę Joanny Karasiowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata Dra Lipińskiego w Jaśle aż do dnia 15. maja 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 2. listopada 1921. 11911

T. 192/21/3. Edykt. Janina Ludmiła Filipina 3 im. z Waniów Szulikowa córka Władysława, nauczycielka, urodzona 17 grudnia 1891 w Podruniem powiat Kamionka Strumiłowa a zamieszkała w Kamionce Strum. w czasie inwazji rosyjskiej w r. 1914 wyjechała w niewiadomym kierunku a wedle zeznań świadka Wojciecha Batora widziana była w r. 1916 w Kijowie. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że nieobecna nie żyje wdraża się na prośbę Bazylego Szulika postępowanie, na uznanie Janiny Szulikowej za zmarłą a małżeństwa z nią zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Drohomireckiemu w Złoczowie którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, w wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiona żyła, winna donieść Sądowi o swem życiu. Na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 27 października 1921. 12326

T. 148/21/8. Edykt. Jędrzej Wydrał syn Łukasza ur. 10 listopada 1892 r. w Buku powołany w r. 1914 do austrjackiego wojska brał czynny udział w wojnie światowej jako artylerzysta przy 5/II. p. art. górskiej dostał się do niewoli włoskiej gdzie wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Kokita w szpitalu zmarł na czerwonkę. Gdy zatem prawdopodobnie że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę Marjanny z Hrbow Wydrał jego matki postępowanie na uznanie Jędrzeja Wydrała za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Hessłowi adw. w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Jędrzej Wydrał jeszcze żył ma on w Sądzie się stawić lub w inny sposób uwiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 4 listopada 1921. 12327

T. 320/21/3. Edykt. Wasyl Dominko syn Tymka i Marji, rolnik gr. kat., żonaty z Jewdocha Dominko, ur. 11. stycznia 1877, zamieszkały w Gniłowodach, służył w ost. wojnie austr. i brał udział w walce frontowej, skąd często pisywał do żony a ostatnią wiadomość o sobie zapodał listem z 27. lipca 1916 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego wnosić należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego ktoby [illegible] o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o

tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego [illegible] Dra Grossmanowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do 1. czerwca 1922. Po [illegible] dniu Sąd [illegible] rozstrzygnie ostatecznie na wniosek powoda.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Brzeżany dnia 8. listopada 1921. 12[illegible]

[illegible] wa ur. 9 marca [illegible] w [illegible] w Strzembabach powiat Złoczów, r. 1914 powołany do 9. pp. austryjackiego wojska walczył na [illegible] wedle doniesienia komendy pułku 5. września 1914 zaginął koło Lubina. Gdy zatem prawdopodobieństwo jest, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Franciszki Wojtyna postępowanie na uznanie Józefa Wojtyny za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby o zielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Hirszfeldowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Józef Wojtyna żył, ma on Sądowi donieść w swoim życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd stanowczo rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 29 września 1921. 12[illegible]

T. 119/21/4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Kopersiewicz urodzony 17. października 1881 w Klebanowce powiat Zbaraż, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił w sierpniu 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od jesieni 1914 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zaprzysiężonem zeznaniem Iwana Kadkowskiego stwierdzono, że Dmytro Kopersiewicz, żołnierz 15 pp. zaginął bez wieści w czasie jesiennych walk 1914. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Kopersiewicz postępowanie celem uznania za zmarłego i związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Jampolerowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Dmytra Kopersiewicza wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd rzeczy na ponowną prośbę po dniu 15. czerwca 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 16. listopada 1921 12190

T. 134/21/3. Józef Sawiński syn Józefa i Rozalji, urodzony 9. marca 1883 i zamieszkały w Ubercach na kilka lat przed wojną wyemigrował za zarobkiem do Ameryki i tam w roku 1910 potłuczony przez worki z węglami zmarł. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Sawińskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Józefa Sawińskiego, na ponowny wniosek Salomei Szczurowej orzeknie, że dowód śmierci Józefa Sawińskiego ustalonym został.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok dnia 21. października 1921. 12086

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 35970 II. D/21. Notarjusz Roman Zajączkowski w Jabłonowie uchwałą Senatu dyscyplinarnego Sądu apelacyjnego we Lwowie z 6. grudnia 1921 Prez. 35970/II. D/21 z powodu występku służbowego z par. 157 ord. notar. zawieszony w urzędowaniu aż do prawomocnego ukończenia sprawy dyscyplinarnej.

Sąd apelacyjny.

Lwów dnia 6. grudnia 1921. 12369

U. 982/20. Ruchla Flieg żona Wolfa z Rudek skazana została tus. wyrokiem z 9. marca 1921 U. 982/20 za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej, popełnionej sprzedażą 20 sztuk jaj za 200 Mkp. na karę aresztu przez 14 dni. Kara powyższa została zmienioną przez Sąd odwoławczy na grzywnę 2.100 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki 4. października 1921. 12346

U. 100/21. Chaja Erlich, żona Mendla z Chłopczyc, skazana została tus. wyrokiem z dnia 19 maja 1921 U. 100/21 za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej popełnione sprzedażą cwierć litra nafty za kwotę 10 Mkp. na grzywnę w kwocie 200 Mkp. Kara powyższa została zniesioną przez Sąd apelacyjny na karę aresztu przez 5 dni i grzywnę w kwocie 2.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki dnia 13. października 1921. 12346

U. 69/21. Maria Iwańczak córka Jana z Czaikowic, skazana została tus. wyrokiem z 5. kwietnia 1921 U. 69/21 za przekroczenie ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej popełnione sprzedażą 47 klgr. kartofli za 4.0 Mkp. na karę aresztu przez 14 dni i konfiskatę 400 Mkp. Kara powyższa została zniesioną przez Sąd odwoławczy do 8 dni aresztu, zaś reszty orzeczeń zostały bez zmian.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Rudki 4. października 1921. 12346

L. 486/21. Obwieszczenie. Celem zabezpieczenia przewozu materiałów tytoniowych i innych przedmiotów ekonomicznych z głównego względnie innego dworca kolejowego we Lwowie do Magazynu sprzedaży wyrobów tytoniowych przy placu Cłowym l. 1 i na odwrót a wywozu śmiecia, śniegu i popiołu z podwórza magazynu, rozpisuje się przetarg ofertowy na 2. [illegible] grudnia 1921 r. do godziny 12 w południe. Reflektanci mają wnieść do Urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie przy placu Cłowym l. 1 należycie ostemplowane oferty. Otwarcie ofert odbędzie się dnia 3. grudnia [illegible] o godzinie 12 w południe. Bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można w godzinach przedowych w wyznaczonym Urzędzie.

Urząd sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie.

Lwów dnia 13. grudnia 1921. 12367

SPADKI.

A. VI. 92/20. Wezwanie nieznanych dziedziców. Abraham König zmarł dnia 3. listopada 1920 w Nazawizowie, pozostawiając ostatnie rozporządzenie. Sądowi nie wiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem Machlę Littman z Nazawizowa kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział VI

Nadworna dnia 4. sierpnia 1921. 12524 1—3

A. XII. 169/21/3. Edykt zwołania wierzycieli. Sąd powiatowy w Krakowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa do spadku po zmarłym dnia 27. lutego 1921 bez testamentu śp. Drze Maurycym Straszewskim, aby dla wykazania i udowodnienia praw swoich stawili się w tym Sądzie w dniu 25. stycznia 1922 o godzinie 10 rano, lub do tego czasu podanie swoje na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności został wyczerpany prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

Sąd powiatowy cyw., Oddział XII.

Kraków dnia 16 listopada 1921. 12526 1—3

KONKURSY.

L. II. O. D. 1406/21. Ministerstwo Sprawiedliwości rozpisuje konkurs na posadę prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie. Należycie udokumentowane podania wnosić należy do dnia 20. stycznia 1922 roku w przepisanej drodze służbowej do Ministerstwa.

Ministerstwo sprawiedliwości.

Warszawa dnia 16. grudnia 1921 12530 1—3

WYROKI PRASOWE.

Pr. III. 70/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pa., że zamieszczony w czasopiśmie „Przegląd teatralny i kinematograficzny" Nr. 42-43 z daty Kraków dnia 13.-27. listopada 1921 względnie ustęp artykułu pod tytułem: „Pan Minister Kuczyński", następnie od słów: „Genialny p. Ponikowski" a kończący się słowami: „Similia similibus gaudet" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300 uk., zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 1. grudnia 1921. 12063

Pr. 431/21/5. Lwowski Sąd apelacyjny postanowił po wysłuchaniu Prokuratora w sprawie konfiskaty czasopisma „Słowo Polskie" Nr. 471 uwzględnić zażalenie Prokuratora przy Sądzie okręgowym we Lwowie na orzeczenie tegoż Sądu z dnia 12. listopada 1921, Pr. 431/21/2, którem odmówiono wnioskowi Prokuratora na zatwierdzenie konfiskaty czasopisma „Słowo Polskie" Nr. 471 i zaczepione orzeczenie w ten sposób zmienić, iż się orzeka, że treść artykułu wstępnego umieszczonego w czasopiśmie „Słowo Polskie" Nr. 471 z dnia 11. listopada 1921 pod tytułem „... człowieka" w ustępach a) w tytule tegoż artykułu do słowa „...człowieka": b) między „...po co mówi a" A kiedy polityka...": c) od „...w tej chwili..." do końca artykułu zawiera znamiona występku z par. 300 i 308 u. k., że zatem zarządzona przez Prokuraturę dnia 10. listopada 1921 i wykonana w tym dniu konfiskata jest usprawiedliwiona, że cały nakład powyższego artykułu ma być zniszczony i dalsze rozszerzenie zabronione, zaś odpowiedzialny redaktor tego pisma otrzymuje nakaz bezpłatnego umieszczenia niniejszego orzeczenia sędziowskiego w najbliższym numerze i na pierwszej stronie pod rygorem ustawy prasowej.

Sąd apelacyjny.

Czerwiński wlr.

Lwów dnia 29. listopada 1921. 12136

Pr. III. 71/21/2. Sąd okręgowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 p. k., że zamieszczone w czasopiśmie „Lud Katolicki" Nr. 50 z daty Kraków, dnia 11. grudnia 1921 artykuły względnie ustępy tychże: 1) pod tytułem: „Sąd ludu o sprawie wileńskiej" od słów: „Ogarnął nas wielki wstyd" do słów: „doprowadzili Polskę do rozbiorów" oraz od słów: „My w świetle tego wszystkiego" do słów: „czuwali nad całością Rzeczypospolitej": 2) pod tytułem: „Żyd najwyższym urzędnikiem w armji polskiej" od słów: „Tajemnice wojska" do „bolszewików otwarta" i od słów: „bo ten kryjożerczy szczep" do słów: „Precz ze żydami" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z par. 300, 302 u. k. i art. III. i V. ust. z dnia 17. grudnia 1872 L. 8 ex 68 Dzpp., zakazuje się rozszerzania tych artykułów względnie inkryminowanych ustępów, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.

Kraków dnia 10. grudnia 1921. 12[illegible]

FIRMY.

Firm. 1190 i 1316/21. Stow. V. 502. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i brzmienie firmy: „Pomoc", stowarzyszenie konsumcyjne kolejarzy w Bochni stow. z ogr. odpowiedz. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili Kazimierz Koczorowski. 2- Członkiem dyrekcji wybrano Eugenjusza Chybińskiego, adjunkta kolejowego w Bochni: zastępcą członka zarządu Aleksandra Pukle z Bochni. Data wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 23. października 1921. 12450

Firm. 995/21. Oddz. A. II. 251. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Gertrudy l. 4. Brzmienie firmy: „Józ. K. Leinkauf". Prokurę dla filji w Krakowie Jakóba Schenkara i Adolfa Garfunkla wykreślono. Prokurę wyłączną dla Filji w Krakowie udzielono: Jakóbowi Sonne w Krakowie ul. Gertrudy l. 4. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy z dodatkiem p. p. umieści Jakób Sonne swój podpis. Dzień wpisu: 3. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 13 września 1921. 12449

Firm. 1274/21. Oddz. A. II. 151. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru Oddział A. osiągnięto: Siedziba firmy: Kraków ul. św. Gertrudy 4. Brzmienie firmy: Józ. J. Leinkauf. Prokurę dla filji w Krakowie Jakóba Sonnego wykreślono. Prokurę łączną dla Filji w Krakowie udzielono Jakóbowi Schenkerowi, spedytorowi w Krakowie ul. Bonarowska 12 zamieszkałemu oraz Bolesławowi Bachnerowi spedytorowi w Krakowie ul. Zacisze 12 zamieszkałemu. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy z dodatkiem p. p. c. umieszczą łącznie obaj prokurzyści swoje podpisy. Dzień wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 19. października 1921. 12448

Firm. 1276/21. Oddz. A. III. 154. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków ul. Szewska l. 2. Brzmienie firmy: H. Oskarbski, T. Malczewski i Ska. Dotychczasowy spólnik jawny Stanisław Ungehauer wystąpił ze spółki dnia 15. lipca 1921. Dzień wpisu: 14 listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 20. października 1921. 12447

Firm. 1277/21. Oddz. C. IV. 21. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Wytwórnia trykotarzy i chodników". Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwałą spólników z 6/3 1921 l. r. 13491 zmieniono postanowienie art. X., XI., XV., XVII. i XVIII. kontraktu spółki z 15/3 1921 l. r. 12026. Brzmienie firmy zmieniono na „Grodzisk" Wytwórnia trykotarzy i chodników", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Dzień wpisu: 14. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II

Kraków dnia 20. października 1921. 12446

Firm. 1283/21. C. V. 14. Zmiana i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Małopolska wytwórnia miodu spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy na „Kmita", Małopolska wytwórnia miodu, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Dzień wpisu: 11. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 14. października 1921. 12445

Firm. 1111/21. Oddz. A. III. 246. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Długa l. 1. Brzmienie firmy: „Gr[illegible] R. Alexandrowicz i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż papieru i przyborów drukarskich dla drukarń, dzienników i sklepów. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1. lipca 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Regina Alexandrowicz, Zygmunt Alexandrowicz i Dawid Alexandrowicz zamieszkali w Krakowie ul. Długa l. 1. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj spólnicy zbiorowo. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszcza swoje podpisy którzykolwiek dwaj spólnicy. Dzień wpisu: 7. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 1. września 1921. 12441

Firm. 1189/21. O. C. V. 37. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Helclów 17. Brzmienie firmy: Eugenjusz Matula, Fabryka środków leczniczych, spółka z ograniczoną odpowie-

DLA STAŁEJ P. T. KLIJENTELI!

ŚWIĄTECZNA SPRZEDAŻ RYB (SZCZUPAKI, KARPIE, LINY) PO CENIE MAKSYMALNEJ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W HANDLU KOLONIALNYM DELIKATESÓW I WIN ANTONIEGO MOORA I JERZEGO STACHOWICZA POD FIRMĄ „ZAKOPANE" (LWÓW, AKADEMICKA L. 24.) — W ŚRODĘ 21-GO, CZWARTEK 22-GO I PIĄTEK 23-GO BM.

FIRMANCI POLECAJĄ RÓWNIEŻ SWÓJ HANDEL FILJALNY PRZY UL. LEONA SAPIEHY L. 25., W KTÓRYM TAK SAMO, JAK W CENTRALI SPRZEDAJE SIĘ WSZELKIE ŚWIĄTECZNE TOWARY, MIĘDZY INNEMI: RODZYNKI SUŁTAŃSKIE, FIGI, WANILJĘ, CZEKOLADĘ, KAKAO, MAK, PRAWDZIWY PSZCZELNY MIÓD PATOKA, OLIWĘ WŁOSKĄ, KAWĘ, HERBATĘ, CUKIER, ŚWIEŻE MASŁO DESEROWE, FRANCUSKĄ MUSZTARDĘ, ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU NAJPRZEDNIEJSZE WĘDLINY, JAKOTEŻ NAJSZLACHETNIEJSZE WINA, WÓDKI, KONIAKI, LIKIERY, FLASZKOWE PIWO, PORTER LWOWSKI I ŻYWIECKI.

działności. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób środków leczniczych. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6/3 1906 l. 58 Dzup.; kontrakt spółki z daty Kraków 13 września 1921 l. r. 15.226. Wysokość przyjętego i wpłaconego w gotówce kapitału zakładowego 30.000.000 Marek polskich. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcy: a) Eugenjusz Matula, aptekarz w Krakowie ul. Staszica l. 4; b) Bolesław Jawornicki, magister farmacji w Krakowie ul. Długa l. 5; c) Gustaw Reim, kupiec w Krakowie ul. Krowoderska 36 zastępują Spółkę którzykolwiek dwaj, a podpisują firmę Spółki w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub stampilją wyciśniętem jej brzmieniem dwaj zawiadowcy swoje podpisy firmowe położą. Dzień wpisu: 22. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 19. września 1921. 12440

Firm. 1155/21. Oddz. C. II. 282. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Związek kaflarzy „Spólność", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zawiadowca Michał Dzikowski ustąpił. Zawiadowcą drugim wybrany Józef Rams, kaflarz w Łagiewnikach l. 27. Dzień wpisu: 20. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 12 września 1921. 12439

Firm. 939/21. Oddz. C. III. 126. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków — Prądnik czerwony. Brzmienie firmy: „Fabryka mydła Buraczewski i Mazanowski w Krakowie. Spółka z ogr. odpow. Zmiana firmy na „Fabryka mydła Grzybowski i Mazanowski. Spółka z ogr. odpowiedzialnością". Ustąpił: zawiadowca Dr. Józef Buraczewski Przystąpili: jako zawiadowca Kazimierz Jerzy Mazanowski, kupiec w Krakowie ul. Sobieskiego l. 16. Dzień wpisu: 21. lipca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 20. lipca 1921. 12438

Firm. 504/21. Rg. A. 169. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: handel rozmaitymi towarami Mosesa Leiby Schönberga w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel rozmaitymi towarami. Właściciel firmy: Moses Leib Schönberg, kupiec w Skałacie. Dzień wpisu: 5. sierpnia 1921.

Tarnopol dnia 4. sierpnia 1921. 12422

Firm. 17/20. Stow. IV. 152. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Zadnieszówka. Brzmienie firmy: „Spółka gospodarcza w Zadnieszówce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką". Data statutu: 23. lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem spółki gospodarczej jest podniesienie dobrobytu gospodarstwa swych członków przez: a) zbudowanie młyna wodnego w Zadnieszówce. b) założenie sklepu włościańskiego. c) prowadzenie sprzedaży produktów rolniczych wyrobów przemysłu rolnego i domowego. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja składa się: z 5 członków: 1) Wiktor Wojciechowski jako przewodniczący, 2) Józef Muzyka, zastępca przewodniczącego, 3) Stefan Szczur, kasjer, 4) Mikołaj Czornij, kontrolor, 5) Eljasz Cymbalista, sekretarz, wszyscy właściciele realności w Zadnieszówce zamieszkali. Podpis firmy: Zarząd podpisuje za stowarzyszenie, kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu 3 członków zarządu. Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą w jednym z dzienników krajowych. Udziały członków. Udział członka wynosi 2.000 K., każdy członek może mieć więcej udziałów. Wysokość udziału może być zmieniona uchwałą Walnego Zgromadzenia, które oznacza także największą ilość udziałów jaką jeden członek posiadać może. Odpowiedzialność: Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie do dwukrotnej wysokości i ponad deklarowany udział. Data wpisu: 25. czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Tarnopol dnia 6. czerwca 1920. 12424

Firm. 73/21. C. 21. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych. Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Krzemienna. Brzmienie firmy: Krzemieńska spółka dla przemysłu drzewnego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krzemiennej w likwidacji. Zmiana w siedzibie firmy: Siedzibę firmy przeniesiono z Krzemiennej do Przemyśla i wskutek tego wykreśla się firmę z rejestru handlowego tut. Sądu, akta odstępuje się Sądowi okręgowemu w Przemyślu wraz z wyciągiem z rejestru handlowego celem wpisania firmy do tamtejszego rejestru Dzień wpisu: 10. grudnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok dnia 10. grudnia 1921. 12426

Firm. 1407/21. Oddz. C. V. 92. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Spółka handlowa i warsztaty mechaniczne samochód", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż, oraz wytwórnia samochodów, części i artykułów technicznych, tudzież prowadzenie warsztatów mechanicznych, oraz przedsiębiorstwa przewozowego samochodami osobowymi i ciężarowymi. Firma spółki: Spółka z ograniczoną odpow w myśl ustawy z 6. marca 1906 L. 58 Dzpp. kontrakt spółki z daty Kraków 4. listopada 1921. ir. 25585. Kapitał zakładowy: 2,250.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowca: Eugeniusz Iwanicki, przemysłowiec w Krakowie ul. Pędzichów l. 24. Zastępca zawiadowcy: Alfred Streng, przemysłowiec w Krakowie ul. Pędzichów 24. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca lub zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu: 19. listopada 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 11. listopada 1921. 12459

Firm. 65/20. Stow. l. 715. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских. Осідок стоваришеня Заліщі. Фірма звучить: Господарско кредитова Спілка „Народній Дім" стовар. зар. з обм. порукою в Заліщах. 1) Члени дирекциї виступили О. Василь Тимчук і Ізодор Садовский. 2) Члени дирекциї вибрані на звичайних загальних зборах дня 16. мая 1920. Семена Лотоцького справником і 2) Михайла Слабого книговодцем.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Золочев, дня 1. падолиста 1921. 12.322

Firm. 443/21. Stow. l. 187. До реєстру гандльового вписати: Осідок фірми: Бежиків. Фірма: Спілка ощадности і пожичок в Бежикові: стов. зареєстроване з необмеженою порукою. Зміна: Член заряду О. Епифемій Роздольский виступив, а новим членом на загальних зборах дня 4. вересня 1921 вибрано О. Ярослава Стеткевича пароха в Божикові.

Суд окружний Відділ II.
Бережани, дня 1. жовтня 1921. 12382

Firm. 436/21. Stow. l. 1277. До реєстру гандльового вписати: Осідок Рогатин. Фірма: Торговельна спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою. Зміни: На загальних зборах дня 17. серпня 1921 вибрано новий заряд, а се: Михайло Лясока справником, Василь Бурачок книговодцем і Василь Васьяхиньский касером. §. 15 статуту звучить: Оден уділ членьский виносить 500 Мк. § 16 Уділ вплачує ся при принятю а то найдальше до місяця. §. 25. Вписове виносить 50 Мк. Дата впису.

Суд окружний Відділ II.
Бережани, дня 1. жовтня 1921. 12381

Firm. 30/21, Stow. l. 149. Зміни і додатки до вписаних вже Стоваришень. Вписано в реєстрі для стоваришень заробкових і господарчих. Осідок Стоваришкна Броди. Назва Фірми стоваришеня: Повітове Товариство кредитово „Самопомоч", тов. зар з огр. пор. в Бродах Зміна статута: На загальних зборах ухвалено зміни §§ 5, 6 і 11 статута які тепер звучать: §. 5 Оден уділ виносить 200 Мкр. поль. §. 6 Товариство приймає вкладки щадничі не менше чим 10 Марок пол. §. 6 уступ 4. Відсотки належать ся тілько від 20 Марок п. почавши, части одного феніґа не виплачують ся і ті припадають на рік Товариства. §. 11 уступ а) Вступаючи в члени Товариства мають зложити вписове в квоті 20 Мкп. 1) Члени дирекциї виступили: О. Софрон Глібовицкий, Степан Несторович і Северин Ливицкий. 2) Члени дирекциї вибрані: О. Василь Павуза парох в Смільні, а поновно Степан Несторович і Северин Ливицкий.

Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Золочів, дня 30. жовтня 1921. 12323

Firm. 502/21. Rg. A. 167. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Kamionki. Brzmienie firmy: dzierżawa młyna benzynowego Abrahama Willnera w Kamionkach. Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa młyna benzynowego. Właściciel firmy: Abraham Willner w Kamionkach. Dzień wpisu: 5. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.
Tarnopol dnia 4. sierpnia 1921. 12477

Firm. 513/21. Rg. A. 173. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: kram towarów bławatnych w Skałacie Izraela Frenkla. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów bławatnych. Właściciel firmy, Izrael Frenkel, kupiec w Skałacie. Dzień wpisu: 5. sierpnia 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II
Tarnopol dnia 4 sierpnia 1921. 12423

PLUG parowy Pauler oraz pługi motorowe poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4 12206

Reklama, dźwignią handlu!

Drożdże pirytusowe I a sorta, z pierwszorzędnej fabryki lubelskiej Stanisława Wrzodaka, niezawodne w rozczynie, poleca według urzędowej taryfy Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej we Lwowie. Fredry 9. Dla odbiorców ponad kilogram znaczny opust.

ZAMÓWIENIA NA NAWOZY POMOCNICZE

saletrę, superfosfat, tomasówkę, sole potasowe

NA WIOSNĘ przyjmuje już

BANK ROLNICZY S. A. WE LWOWIE.

Zapłata zbożem z nowych zbiorów lub gotówką. Informacje na żądanie

WĘDLINY ŚWIĄTECZNE

znanej krakowskiej fabryki wędlin Augustynka, znakomity smalec czysto wieprzowy, miód patoka, wódki, likiery i wina najprzedniejsze krajowe i zagraniczne i inne artykuły spożywcze i kolonjalne mogą zakupywać wszyscy URZĘDNICY PAŃSTWOWI I KOMUNALNI w sklepach NUZY przy ul. Łyczakowskiej 16 i Dulębianki 3 (boczna Mikołaja) jakoteż w sklepach konsumu profesorów szkół średnich „DOSTATEK" przy ul Podwale 3, Batorego 3 (sąd karny), Kopernika 11 i Bajki 9. Sklepy otwarte jak wszystkie spożywcze od 9—1 i 4—7.

Fabryka olejów

Tow. Akc. „J. D. POTOKA S-wie"

w Małobądzu - poczta Będzin

Ziemia Piotrkowska. - Telefon Nr. 90.

Wyrabia oleje:

Rycynowy: medyczny i techniczny.
Rzepakowy: jadalny i techniczny.
Lniany: gatunek I-a, techniczny.

Poleca ponadto:

Śrut rzepakowy i lniany jako paszę.
Śrut rycynowy jako nawóz sztuczny.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.

Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.